

Sygn. akt II Ka 13/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Podwójniak (spraw.)

Sędziowie: SO Marcin Rudnik

SR del. Adam Ślipek

Protokolant: sekr. sąd. Patrycja Tokarek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Łasku Jolanty Jackowiak

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2018 r.

sprawy **S. C. (1)**

oskarżonego z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 kk oraz z art. 178 a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora Rejonowego w Łasku oraz przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 9 listopada 2017 r. sygn. akt II K 270/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla zawarte w punkcie 4 (cztery) rozstrzygnięcie o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej wobec S. C. (1) łącznej kary pozbawienia wolności i związane z nim orzeczenia z:

- punktu 5 (pięć) o oddaniu S. C. (1) pod dozór kuratora sądowego,
- punktu 6 (sześć) o zobowiązaniu S. C. (1) w okresie próby do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu;

2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie;

3. zasądza od S. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20,00 (dwadzieścia 00/100) złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180,00 (sto osiemdziesiąt 00/100) złotych.

Marcin Rudnik Marek Podwójniak Adam Ślipek

Sygn. akt. II Ka 13/18

UZASADNIENIE

Aktem oskarżenia wniesionym do Sądu Rejonowego w Łasku w dniu 31 sierpnia 2016 roku zarzucono S. C. (1) popełnienie przestępstw polegających na tym, że:

I. w dniu 03 kwietnia 2016r. w m. (...) gm. (...) pow. (...) woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując motocyklem m-ki (...) będąc w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością 1,98 promila alkoholu we krwi, nie zachował należytych środków ostrożności i jadąc z nadmierną prędkością będąc na łuku drogi wykonując manewr wyprzedzania samochodu m-ki (...) nr rej. (...) jadącego w tym samym kierunku stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo w wyniku czego pasażer R. T. (1) doznał

obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego z pęknięciem śledziony i nerki lewej oraz ze złamaniem w obrębie trzonów kręgów L4-L5 odcinka lędźwiowego kręgosłupa, które to uszkodzenia ciała określone są w art. 156 kk jako choroba realnie zagrażająca życiu,

to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 kk,

II. w dniu 03 kwietnia 2016r. w m. (...) gm. (...) pow. (...) woj. (...) kierował w ruchu lądowym motocyklem (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością 1,98 promila alkoholu we krwi,

to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 kk.

Wyrokiem wydanym 09 listopada 2017 roku w sprawie II K 270/16, Sąd Rejonowy w Łasku – po uprzednim dokonaniu zmiany w opisie czynu zarzucanego w punkcie I – uznał oskarżonego winnym tego, że: w dniu 3 kwietnia 2016 roku w miejscowości (...), gm. (...), pow. (...), woj. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością 1,98 promila alkoholu we krwi, kierując motocyklem m-ki (...) nie zachował należytych środków ostrożności nieuważnie obserwując drogę, jadąc z prędkością uniemożliwiającą mu panowanie nad pojazdem i przejechanie zakrętu w sposób bezpieczny, nieumyślnie spowodował wypadek w ten sposób, że będąc na łuku drogi wykonując manewr wyprzedzania samochodu m-ki (...) nr rej. (...) jadącego w tym samym kierunku stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego pasażer R. T. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego z pęknięciem śledziony i nerki lewej oraz ze złamaniem w obrębie trzonów kręgów L4-L5 odcinka lędźwiowego kręgosłupa, które to uszkodzenia ciała określone są w art. 156 kk jako choroba realnie zagrażająca życiu, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy w Łasku uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk i art. 85a kk w zw. z art. 4 § 1 kk w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności orzeczonych w punktach 1 i 2 wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat. Na podstawie art. 73 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk oddał oskarżonego pod dozór kuratora w okresie próby oraz na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zobowiązał oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu w okresie próby. Ponadto orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym: w związku z rozstrzygnięciem z punktu 1 dożywotnio (na podstawie art. 42 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk – punkt 7) oraz w związku z rozstrzygnięciem z punktu 2 na okres 4 lat (na podstawie art. 42 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk – punkt 8). Na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk i art. 90 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w miejsce jednostkowych zakazów prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym orzeczonych w punktach 7 i 8 orzekł wobec oskarżonego łączny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym dożywotnio. Ponadto na podstawie art. 47 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w związku z rozstrzygnięciem z punktu 1 orzekł wobec oskarżonego S. C. (1) nawiązkę w kwocie 10 000,00 złotych na rzecz pokrzywdzonego R. T. (1). Zaś na podstawie art. 43 a § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w związku z rozstrzygnięciem z punktu 2 orzekł wobec oskarżonego S. C. (1) świadczenie pieniężne w kwocie 5 000,00 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Ponadto zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180,00 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 2 682,98 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu.

Apelacje od tego wyroku wnieśli Prokurator Rejonowy w Łasku oraz obrońca oskarżonego.

Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze na niekorzyść oskarżonego zarzucając mu rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego za czyn z art. 177 § 2 w zw. z art. 178 kk kary 1 roku pozbawienia wolności i za czyn z art. 178a § 1 kk kary 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzonej kary łącznej 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat, podczas gdy dokonana analiza poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, co do okoliczności zarówno

przedmiotowych jak i podmiotowych wskazuje, że kara jest rażąco niewspółmierna (łagodna) do winy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego i nie odpowiada dyrektywom sądowego wymiaru kary w szczególności uwzględniając: rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, a także nie spełnia celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do skazanego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego za czyn I kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn II kary 8 miesięcy pozbawienia wolności i wymierzenie kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości oraz zarzucił

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 177 § 1 k.k., art. 178 § na wyrażeniu przez Sąd mylnego poglądu, iż oskarżony kierując w dniu 3 kwietnia 2016 r. motocyklem w stanie nietrzeźwości, a następnie powodując wypadek komunikacyjny w którym obrażeń doznał R. T. (1) popełnił dwa czyny zabronione stanowiące przestępstwa pozostające w zbiegu realnym, podczas gdy w kształcie ustalonym przez Sąd w istocie pozostają one w zbiegu pozornym, aby można było bowiem uznać zachowanie oskarżonego za dwa czyny, to opis czynu z art. 178 a § 1 k.k. powinien się w sposób wyraźny różnić od opisu wypadku drogowego w stanie nietrzeźwości tak, aby dało się jednoznacznie wyodrębnić pierwsze z opisanych zachowań, tymczasem w wyroku opis przypisanego czynu z art. 178a § 1 k.k. zawiera się w opisie czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.c. w zw. z art. 7 k.p.k. z zw. art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego i bezpodstawne rozstrzygnięcie wątpliwości dotyczących osoby kierującej motocyklem wynikających chociażby z powypadkowego ułożenia części motoru oraz uczestników wypadku, charakteru i umiejscowienia obrażeń, jakich doznali, na niekorzyść oskarżonego i w efekcie oparcie stanu faktycznego sprawy wyłącznie na okolicznościach i dowodach obciążających oskarżonego oraz danie bezkrytycznej wiary zeznaniom świadków E. R. oraz J. R., pomimo dostrzeżonych sprzeczności w ich zeznaniach, istotnych dla rozstrzygnięcia, faktu pozostawania przez J. R. w stanie nietrzeźwości w chwili wypadku oraz faktu, iż są oni spokrewnieni z R. T. (1), co nie zostało należycie uwzględnione w ocenie wiarygodności ich zeznań, przy czym dowody te, z uwagi na niepamięć uczestników wypadku S. C. (1) i R. T. (1) co do osoby kierującej motocyklem, stanowiły w istocie podstawę skazania oskarżonego,

b) art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie przez Sąd wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z pisemnej uzupełniającej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego na okoliczność ustalenia, czy na podstawie oględzin pokolizyjnego ułożenia pojazdu oraz uczestników można stwierdzić, że S. C. (1) był osobą kierującą motocyklem w chwili wypadku jako nieprzydatnego dla rozstrzygnięcia w sprawie, bowiem opinia była wydawana z przyjętym z góry założeniem na podstawie dotychczas zebranego materiału dowodowego, że S. C. (1) był kierującym motocyklem, pomimo iż z ustnej opinii biegłego wynikało, że mechanizm wyrzucania osób w przypadku wypadków z udziałem motocykli polega na wyrzuceniu osoby pasażera na dalszą odległość — w niniejszej sprawie to S. C. (1) znajdował się w większej odległości od motocykla, zaś R. T. (1) został nim przygnieciony, wskutek czego oddalenie przedmiotowych wniosków nastąpiło w istocie jedynie na tej podstawie, że dotychczasowe dowody w ocenie Sądu wykazały przeciwieństwo tego co wnioskodawca zmierzał udowodnić, co jest prawnie niedopuszczalne,

c) art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. z zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez niewyjaśnianie wszystkich okoliczności sprawy w świetle konsekwentnego kwestionowania sprawstwa przez oskarżonego i zaniechanie przez Sąd inicjatywy dowodowej pomimo istotnych braków postępowania przygotowawczego, w szczególności dotyczących powołania biegłego z zakresu traumatologii (chirurgii urazowej) na okoliczność, czy po obrażeniach jakich doznał R. T. (1) (uszkodzenie min. śledziony i tkanek umiejscowionych na środku tułowia — na wysokości kierownicy motocykla) można ustalić czy był on kierującym motocyklem w skutek przyjęcia arbitralnej tezy, że S. C. (1) był kierującym

motocyklem (co znalazło wyraz min. w tezie dla opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego) - co w efekcie mogło nosić znamiona przedsądu,

3. skutek powołanych wyżej naruszeń przepisów postępowania - błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony S. C. (1) był osobą prowadzącą motocykl w dniu 3 kwietnia 2016 r. i dokonał zarzucanych mu czynów wyczerpujących dyspozycję z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. oraz 178a § 1 k.k., podczas gdy z materiału dowodowego, wbrew ocenie Sądu nie wynika w sposób bezsprzeczny, kto kierował motocyklem w chwili zdarzenia,

4. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego S. C. (1) poprzez nieprawidłowe zastosowanie w orzekaniu zasad i dyrektyw sądowego wymiaru kary, w szczególności art. 54 k.k. oraz 60 k.k. i w konsekwencji niezasadne zastosowanie wobec oskarżonego środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, mimo że w sprawie zachodził wyjątkowy przypadek wskazany w treści art. 42 § 3 k.k. in fine pozwalający na odstępianie od orzekania tego środka karnego w takim wymiarze, z uwagi min. na młody wiek oskarżonego w chwili popełnienia czynu, jego warunki osobiste, pojednanie się z pokrzywdzonym oraz fakt, iż jest uczniem Technikum Rolniczego i ma wykonywać zawód rolnika, orzeczenie natomiast środka karnego w takim wymiarze przekreśla jego szanse na wykonywanie wyuczonego zawodu do końca życia, środek karny wobec tego w jego obecnym kształcie jawi się więc jako dalece niesprawiedliwy i sprzeczny z zasadą wynikającą z art. 54 k.k., ustalającą cele kar i środków karnych w postępowaniu w stosunku do młodocianego.

W konkluzji obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego S. C. (1) od zarzucanych mu czynów,

ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

ewentualnie o:

3. zmianę wyroku w zakresie punktów 7, 8 oraz 9 poprzez obniżenie wymiaru środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym i orzeczenie go w łącznym wymiarze nie przekraczającym 5 lat,

4. zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Z wniesionych środków odwoławczych na uwzględnienie w części zasługuje apelacja oskarżyciela publicznego i skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia w zakresie rozstrzygnięć o karze. Natomiast apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie. Przedstawiona bowiem w tym środku odwoławczym argumentacja winna być uznana w kategoriach pozbawionej podstaw polemiki z prawidłowymi ustaleniami organu ferującego zaskarżone orzeczenie, które to ustalenia następnie zostały odpowiednio ujęte w ramy obowiązujących przepisów prawa i w konsekwencji skutkowały sankcjonowaniem zachowania oskarżonego w dniu 03 kwietnia 2016 roku.

Rozważania należy rozpocząć od rozpoznania zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego, która swoim zakresem objęła całość zaskarżonego wyroku.

Tytułem wstępu, odnosząc się do zarzutów apelacji, jakie miałyby oparcie w regulacji z art. 438 pkt 2 k.p.k. stwierdzić należy, że Sąd meriti zgodnie z zasadami procesu karnego zebrał i zweryfikował zgromadzony prawidłowo materiał dowodowy opierając się przy tym o wymogi zarówno prawa karnego materialnego jak i procedury karnej. Zaznaczyć przy tym należy, że w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku przeprowadzono analizę istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów. Również wnioski organu meriti wyprowadzone zostały w oparciu o całokształt

okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego (zgodnie z wymogami z art. 410 k.p.k.) odpowiednio do dyrektyw prawdy (zgodnie z art. 2 § 2 k.p.k.) oraz bezstronności (zgodnie z art. 4 k.p.k.), a co za tym idzie, nie stanowią one wylomu w granicach zakreślonych przepisem art. 7 k.p.k. W tych uwarunkowaniach przekonywująco, ale też w zgodzie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego podano, w oparciu o jakie faktyczne oraz prawne przesłanki nadano walor wiarygodności jednym dowodom włączając je do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i nie dano wiary innym dowodom. Z tych też powodów zarzuty zawarte w środku zaskarżenia mówiące o naruszeniu wymienionych reguł procesu karnego nie mogły skutkować uchYLENIEM lub zmianą zaskarżonego wyroku.

Warto przy tym wskazać, że ustalenia faktyczne dokonane w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana jedynie wtedy, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom z art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, czy też wewnętrznie sprzeczne albo sprzeczne z regułami logicznego rozumowania i nie uwzględnił przy tym ich ocenie wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów, pozostaje pod ochroną wskazanego przepisu kodeksu postępowania karnego i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, a ma to miejsce, gdy nadto orzekanie nie nastąpi z obrazą art. 410 k.p.k. i art. 424 § 2 k.p.k.

W złożonej apelacji skarżący kwestionuje przede wszystkim zeznania dwóch świadków E. oraz J. R., którzy są jedynymi bezpośrednimi świadkami zdarzenia. Trzeba zwrócić uwagę, iż ocena ich zeznań została dokonana przez sąd I instancji z należytą dozą ostrożności, zwłaszcza w odniesieniu do zeznań J. R., który był pod wpływem alkoholu. Słusznie wskazano, że występujące rozbieżności, jak te dotyczące prędkości z jaką poruszał się pojazd prowadzony przez E. R., czy na jaką odległość od drzewa został wyrzucony kierujący pojazdem (4 czy też 5 metrów, co trudno jest ustalić gołym okiem) nie mają decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Konsekwentnie bowiem oboje świadkowie wskazywali S. C. (1) jako kierującego motocyklem w chwili zdarzenia i w tym zakresie ich zeznania są spójne i konsekwentne. Szczegóły dotyczące pozostałych elementów wypadku mogły się zatrzeć w ich pamięci, zaś samo zdarzenie trwało bardzo krótko. W toku postępowania nie kwestionowano także okoliczności, iż zarówno S. C. (1) jak i pasażer R. T. (1) nie mieli na głowie kasków ochronnych w trakcie jazdy, a tym samym rozpoznanie osoby kierującej oraz pasażera nie było dodatkowo utrudnione. Sama okoliczność, że J. R. był pod wpływem alkoholu w czasie zdarzenia nie dezawuuje wiarygodności jego relacji, zwłaszcza kiedy znajduje ona potwierdzenie w pozostałym uznanym za wiarygodny materiale dowodowym. To, że bezpośrednio po zdarzeniu nie przeprowadzono z nim czynności przesłuchania w charakterze świadka nie może powodować, że dokonana ocena przez Sąd I instancji nosi znamiona dowolnej. Słusznie poddano je szczególnej analizie, nie jest przy tym wyjątkową okolicznością w procesie karnym, że zeznający świadkowie byli pod wpływem alkoholu. Istotne jest bowiem zachowanie przez nich umiejętności odtworzenia zdarzenia. Z zeznań J. R. wynika, że pamiętał on przebieg zdarzenia, a jego relacja jest w istotnych kwestiach spójna i konsekwentna. Jednocześnie zeznania świadków małżonków R. oraz R. T. (1) nie wskazują, jakoby byli oni w bliskich relacjach, a przy tym zależałoby im na bezpodstawnym, dodatkowym obciążaniu oskarżonego S. C.. Z zeznań funkcjonariuszy Policji, którzy przybyli na miejsce zdarzenia wynika, że już wówczas w trakcie spontanicznej wypowiedzi E. R. podawała, że pasażerem był znany jej R. T. (1). Zdaniem Sądu odwoławczego dokonana ocena zeznań tychże świadków pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., a przy tym wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego nie można jej uznać za bezkrytyczną. Właśnie szczegółowa analiza tych zeznań pozwoliła na ich wszechstronną ocenę. Jednocześnie brak okoliczności, które kategorycznie dyskwalifikowałyby wiarygodność relacji tychże świadków.

Powyższe dowody pozwoliły na ustalenie, kto był kierującym pojazdem i były to jedyne dowody, które pozwoliły na dokonanie ustaleń w tym zakresie. W tym miejscu należy odnieść się do zarzutów dotyczących zgromadzonego materiału dowodowego i wniosków dowodowych kierowanych do sądu przez obrońcę oskarżonego. Zarzut naruszenia art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. okazał się nietrafny. Opinia uzupełniająca biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego na okoliczność ustalenia, czy na podstawie oględzin pokolizyjnego ułożenia pojazdu oraz uczestników można stwierdzić, że S. C. (1) był osobą kierującą motocyklem w chwili wypadku nie byłaby przydatna dla stwierdzenia tej okoliczności. Zaznaczyć należy, iż powołany w niniejszej sprawie biegły o

takiej specjalności wydawał opinię uzupełniającą, w której wskazał, że opierał się na dowodach osobowych zebranych w toku postępowania przygotowawczego. Inne dowody, w tym te o charakterze nieosobowym nie pozwoliłyby na określenie, która z osób kierowała motocyklem. Biegły odpowiadając na pytanie obrońcy oskarżonego wskazał wprost, że zgromadzony materiał rzeczowy nie pozwoliłby stwierdzić, która z osób była kierującą pojazdem. Stąd, powoływanie biegłego na tę właśnie okoliczność byłoby w niniejszym procesie niecelowe. Ponadto istotnie biegły wskazał, że klasyczną sytuacją, kiedy nie ma żadnej przeszkody w przemieszczaniu osób jest taki, że pasażer motocykla wyrzucany jest na dalszą odległość, zaś kierujący motocyklem upada w mniejszej odległości. Wyraźnie jednak wskazał, że od tej reguły mogą wystąpić odstępstwa, na przykład kiedy ciało pasażera zostaje przygniecione przez motocykl – jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Zabezpieczony na miejscu zdarzenia ślad blokowania pozwolił jedynie na ustalenie, że w chwili zjechania z jezdni prędkość motocykla wynosiła około 44,5 km/h -:- 54,2 km/h, biorąc przy tym pod uwagę, iż ślad blokowania (oznacza próbę hamowania), a także ślad żłobienia wskazują, że w czasie uderzenia w stałą przeszkodę – drzewo, prędkość pojazdu była niższa. Biegły wskazał, że odstępstwa od podanej wyżej reguły występują szczególnie w sytuacji małych prędkości uderzenia. Stąd też przeprowadzona opinia uzupełniająca (w takim zakresie w jakim dało się ją przeprowadzić) nie wykluczyła wersji, która została przedstawiona przez świadków. Oczywiście twierdzenia biegłego kategorycznie wykluczające możliwość takiego mechanizmu wyrzutu oskarżonego oraz R. T. mogłyby powodować wątpliwości co do prawidłowości przyjętej tezy, jednakże z taką sytuacją w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia.

Z powyższymi rozważaniami łączy się kolejny z zarzutów, dotyczący niewyjaśnienia wszystkich okoliczności w sprawie, do którego miało dojść poprzez zaniechanie przez sąd powołania z urzędu biegłego z zakresu traumatologii (chirurgii urazowej) na okoliczność, czy po obrażeniach jakich doznał R. T. (1) można ustalić, czy był on kierującym motocyklem. Aktywność dowodową obrońcy w perspektywie art. 167 k.p.k. uznać należy za jego obowiązek, co jest konsekwencją przyjęcia zasady inicjatywy dowodowej stron, która wymusza realizację zarówno wniosku o wprowadzenie dowodu do procesu, jak i jego przeprowadzenie. Nie do zaakceptowania jest taki stan rzeczy, w którym obrońca, zachowując się pasywnie, liczy jedynie na inicjatywę ze strony sądu. Nie można byłoby bowiem realizować linii obronczej inaczej niż przez inicjatywę dowodową w kierunku wprowadzania i przeprowadzania dowodów odciążających reprezentowaną stronę (za: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2017 r., V KK 411/17, System Informacji Prawniczej LEX nr (...)). Wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego takiej specjalności nie został zgłoszony przez obrońcę oskarżonego w toku postępowania przed sądem I instancji, a także na etapie postępowania przygotowawczego, do której to fazy autor apelacji odwołuje się w zarzucie. Prowadziłoby to do przerzucenia inicjatywy dowodowej na sąd rozpoznający sprawę, który co prawda ma obowiązek wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy i na ich analizie oprzeć wydane rozstrzygnięcie, ale dopuszcza przeprowadzanie dowodu z urzędu wtedy, kiedy jego zdaniem jest to niezbędne dla wypełnienia zasady określonej w art. 2 § 2 k.p.k. Decydując się jednak na taki ruch sąd nie może być na tyle aktywny, aby nie naruszyć zasady obiektywizmu. W niniejszej sprawie z taką sytuacją nie mamy do czynienia, zaś materiał dowodowy zgromadzony przed sądem I instancji pozwolił na wszechstronne rozpoznanie sprawy. Na marginesie należy zaznaczyć, że ewentualne powołanie biegłego z zakresu chirurgii urazowej nie wpłynęłoby na wydane rozstrzygnięcie i to nawet w przypadku zawarcia w nim wniosków „korzystnych” dla linii obrony oskarżonego S. C. (1). Ewentualne twierdzenie, że doznane przez niego obrażenia mogłyby powstać także, kiedy on byłby osobą kierującą motocyklem nie wykluczyłoby bowiem tezy, że mógł ich doznać także jako pasażer, zwłaszcza kiedy nie jest w niniejszej sprawie kwestionowane to, że J. R. po zdarzeniu zdjął z ciała R. T. (1) motocykl, pod którym ten się znajdował, a które to działanie zostało przez niego podjęte w celu pomocy uczestnikowi zdarzenia. Ponadto w aktach sprawy znajduje się opinia biegłego sądowego, z której płynie jednoznaczny wniosek, że doznane przez R. T. (1) obrażenia (uraz wielonarządowy z pęknięciem śledziony i nerki lewej oraz złamaniami w obrębie trzonów kręgów L4-L5 odcinka lędźwiowego kręgosłupa) „mogły powstać w czasie i okolicznościach opisanego wypadku drogowego i są to uszkodzenia ciała określone w art. 156 kk jako „choroba realnie zagrażająca życiu”. Dokonywanie ustaleń faktycznych pozostaje domeną sądu orzekającego, nie jest to zadanie biegłego. Wydawana opinia, na podstawie wiadomości specjalnych, nie może rozstrzygać o sprawstwie danej osoby, co zawsze dokonywane jest dopiero w wyroku. W świetle tych rozważań należy stwierdzić, że sąd nie miał obowiązku

powoływać kolejnego biegłego ze specjalności chirurgii urazowej, kiedy zgromadzony materiał dowodowy nie budził wątpliwości i pozwalał na dokonanie stanowczych ustaleń faktycznych.

Za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. (w treści apelacji błędnie wskazano „k.p.c.” niemniej jednak z treści zarzutu wynika, że intencją autora środka odwoławczego było podniesienie obrazu przepisu obowiązującego w procedurze karnej). Zaznaczyć trzeba na wstępie, że nie jest prawidłowe jednoczesne podnoszenie co do tej samej okoliczności zarzutu obrazu art. 7 k.p.k. oraz 5 § 2 k.p.k. W przepisie statuującym zasadę in dubio pro reo chodzi bowiem o wątpliwości, które dostrzegł lub powinien był dostrzec sąd, a nie o wątpliwości zgłaszane przez stronę procesu. W procedowaniu sądu może bowiem wystąpić albo wadliwa ocena materiału dowodowego albo niedające się usunąć wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, co z resztą występuje dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w zgodzie z wymogami art. 7 k.p.k. (zob.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2017 r., III KK 194/17). Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż nie wystąpiły po stronie sądu ferującego zaskarżony wyrok wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. Kwestionowanie sprawstwa przez oskarżonego, który w swoich wyjaśnieniach nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów nie stanowi o istnieniu takich wątpliwości. Także to, że świadek R. T. (1) nie pamięta zdarzenia. Sąd I instancji kilkakrotnie w uzasadnieniu wskazuje, że nie miał wątpliwości, iż osobą kierującą motocykl H. w czasie zdarzenia był właśnie oskarżony S. C. (1). Ponadto wątpliwości nie budzi stężenie alkoholu we krwi oskarżonego.

Reasumując, wobec braku stwierdzenia podniesionych uchybień natury procesowej, w niniejszej sprawie brak jest podstaw do zakwestionowania poczynionych przez organ meriti ustaleń faktycznych. Dokonane na podstawie zebranych dowodów ustalenia faktyczne, w świetle których S. C. (1) dopuścił się czynów z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. oraz z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wynikają z wszechstronnej ich oceny, jaka została przeprowadzona swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

W tym miejscu należy odnieść się także do zarzutu obrazu prawa materialnego podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonego. Choć systematyka art. 438 k.p.k. mogłaby wskazywać na konieczność pochylenia się nad tym zarzutem jako pierwszym, w niniejszej sprawie zasadne jest odniesienie się do tej kwestii po rozważeniu zarzutów natury procesowej i wiążącego się z nim zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych. W judykaturze ugruntowane jest stanowisko, iż zarzut obrazu prawa materialnego można podnieść jedynie w sytuacji niekwestionowania ustaleń faktycznych (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2017 r., III KK 74/17, (...) Prawnej LEX nr 2279023; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 kwietnia 2017 r., II AKa 17/17). Bowiem obraza prawa materialnego powinna wynikać z samej treści wyroku. Dopiero zatem po dokonaniu ustaleń faktycznych (wszystkich okoliczności sprawy – co ma niebagatelne znaczenie w niniejszej sprawie) możliwe jest odniesienie się do dokonanej przez Sąd I instancji wykładni przepisów, które były podstawą przypisania oskarżonemu S. C. odpowiedzialności za popełnienie dwóch przestępstw.

Sąd Okręgowy podziela pogląd przywołany przez Sąd I instancji w świetle którego: zachowanie sprawcy, kierującego pojazdem w stanie nietrzeźwości lub po użyciu środka odurzającego, który w następstwie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu powoduje wypadek komunikacyjny, stanowi dwa odrębne czyny zabronione – jeden określony w art. 178a § 1 lub 2 k.k., drugi zaś – w art. 177 § 1 lub § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2006 roku sygn. akt III KK 139/06). Stanowisko takie wyrażone zostało także w innych orzeczeniach chociażby: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2002 r. w sprawie I KZP 4/02 OSNKW 2002/5-6/37 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2018 r. w sprawie SNO 62/17, System Informacji Prawniczej LEX nr (...). Co jednak ważne, Sąd Najwyższy wskazuje, że ewentualna redukcja ocen prawno-karnych powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku – przy przyjęciu, iż występki zakwalifikowany z art. 178 § 1 lub 2 k.k. stanowi współukarane przestępstwo uprzednie. W niniejszej sprawie nie sposób uznać, iż zbieg przypisanych oskarżonemu czynów ma jedynie charakter pozorny, takie ustalenie nie oddawałoby w pełni działania oskarżonego – jego celu, na co wskazywał sąd I instancji. Dokonane ustalenia faktyczne przez sąd I instancji wskazują bowiem na to, iż najpierw S. C. (1) kierował motocyklem po spotkaniu z R. T.

(1) oraz G. S. nad stawem w K., zaś po dojechaniu do miejscowości zatrzymali się. Następnie kontynuowali jazdę, S. C. (1) ponownie prowadził motocykl próbując dojechać do określonego miejsca – punktu geograficznego.

Dlatego też stwierdzić należy, że apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Natomiast w zakresie orzeczonej oskarżonemu kary na uwzględnienie w części zasługiwała apelacja oskarżyciela publicznego – Prokuratora Rejonowego w Łasku.

Z rażącą niewspółmiernością kary – a tylko w wypadku tego rodzaju niewspółmierności występują podstawy do wzruszenia zaskarżonego wyroku – mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Nie chodzi tu przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach, co do wymiaru kary, ale o różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (zob. Wyrok Sądu OSNPG 1974/3-4 / 51 i wyrok Sądu OSNPK 1995/6/18).

Zdaniem Sądu Odwoławczego w niniejszej sprawie zachodzi taka sytuacja, choć zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji ocena stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych jest prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona elementy, o których mowa w treści art. 53 k.k. – określającym dyrektywy wymiaru kary. Wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe za przypisane mu czyny oraz kara łączna pozbawienia wolności zasługują na aprobatę. W sposób właściwy sąd I instancji wyważył elementy, które przemawiały na korzyść oskarżonego z tymi, które działały obciążająco, co nie należało w niniejszej sprawie do łatwych. Choć stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego jest bardzo wysoki, sąd musiał mieć na uwadze takie okoliczności jak jego młody wiek, uprzednią niekaralność oraz przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistniałego dla niego negatywnego skutku. Z pewnością nie może obciążać oskarżonego fakt, że R. T. (1) jechał bez kasku ochronnego – brak bowiem podstaw do przyjęcia, że został zmuszony do bycia pasażerem motocykla kierowanego przez S. C. (1). Choć był także pod wpływem alkoholu – stężenie alkoholu we krwi R. T. (1) było niemal dwukrotnie większego od tego, jakie było u oskarżonego, to jednak zdecydował się na jazdę z oskarżonym, doskonale przy tym wiedział, że S. C. spożywał alkohol. Wymierzone kary – odpowiednio 1 rok pozbawienia wolności za czyn przypisany w pkt 1 wyroku oraz 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn przypisany w pkt 2 wyroku, choć oscylujące w dolnych granicach ustawowego zagrożenia w sposób właściwy oddają ładunek społecznej szkodliwości czynów oraz stopień zawinienia S. C.. Nie można przy tym bagatelizować dyrektywy z art. 54 § 1 k.k. nakazującej kierowanie się koniecznością wychowania młodocianego sprawcy, jakim jest oskarżony. Nie są przy tym zasadne twierdzenia obrońcy oskarżonego jakoby rozstrzygnięcie o karze sądu I instancji pomijało tę zasadę. Niemniej jednak zdaniem Sądu Okręgowego na uwzględnienie zasługiwała apelacja oskarżyciela publicznego w części wskazującej na potrzebę wymierzenia wobec S. C. kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Zdaniem Sądu Okręgowego wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie w pełni wypełniłoby cele kary. Tak rażące naruszenie porządku prawnego, obowiązujących norm związanych z bezpieczeństwem w komunikacji już u progu dorosłości przez oskarżonego wskazuje, że cele wychowawcze zostaną osiągnięte jedynie przy stanowczej reakcji organów wymiaru sprawiedliwości. Tylko kara bez warunkowego zawieszenia jej wykonania w sposób właściwy przyczyni się do kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Dlatego też orzeczenie wydane na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. nie zasługiwało na aprobatę i orzeczenie w tym zakresie podlegało zmianie – wraz ze ściśle związanymi z tym rozstrzygnięciem orzeczenia o oddaniu S. C. (1) pod dozór kuratora sądowego oraz o zobowiązaniu go w okresie próby do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu. Zdaniem Sądu Okręgowego, wymierzona kara (bez warunkowego zawieszenia jej wykonania) stanowi represję stwarzającą realne możliwości na osiągnięcie korzystnych efektów poprawczych w stosunku do oskarżonego, a także winna zadośćuczynić także wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

Odnosząc się natomiast do kolejnych rozstrzygnięć – dotyczących środków karnych nie stanowią one zdaniem Sądu odwoławczego nadmiernej represji wobec oskarżonego, którą należałoby oceniać w kategoriach rażącej niewspółmierności. Ustawodawca przewidział możliwość odstąpienia od wymierzenia zakazu prowadzenia pojazdów

mechanicznych dożywno jedynie, kiedy zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Takie wyrażenie stanowi, że należy traktować tę instytucję wyjątkowo. Wydaje się, że sama okoliczność, że oskarżony jest młodocianym sprawcą nie jest wystarczająca. Podkreślić należy, iż prowadził motocykl zanim zdobył formalne uprawnienia do poruszania się takim pojazdem, ponadto pomimo młodego wieku winien wiedzieć, jakie niebezpieczeństwo wiąże się z prowadzeniem pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Ponadto udał się na miejsce spotkania z kolegami motocyklem, a pomimo tego spożywał wraz z nimi alkohol, dokupując przy tym kolejne butelki wódki (kilkakrotnie jechali do sklepu w S.). Trudno zatem mówić o szczególnych okolicznościach w niniejszej sprawie. S. C. nie znajdował się w szczególnej sytuacji motywacyjnej, która nakazywałaby mu udać się na miejsce spotkania z kolegami motocyklem ani wracania nim pod wpływem alkoholu. Stąd też orzeczenie w pkt 7 wyroku dożywno zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i w konsekwencji łącznego wymiaru tego środka karnego zasługują na aprobatę. Na marginesie należy zaś wskazać, że stężenie alkoholu we krwi S. C. wyrażającego się zawartością 1,98 promila alkoholu we krwi – a więc niemal czterokrotnie wyższe od tego wskazanego w art. 115 § 16 pkt 1 k.k. było na tyle znaczne, iż wymiar zakazu prowadzenia pojazdów za czyn przypisany w pkt 2 określony na 4 lata zasługiwał także na aprobatę. Wymierzone natomiast świadczenie pieniężne ustalone na kwotę 5.000 złotych zostało ustalone na poziomie minimalnym (obowiązującym w dacie dokonania przypisanego oskarżonemu czynu), a zatem nie sposób mówić o jego niewspółmierności. Zdaniem Sądu Okręgowego wymierzona nawiązka na rzecz pokrzywdzonego R. T. (1) w kwocie 10.000 złotych właściwie oddaje szkodę poniesioną przez pokrzywdzonego. Należy mieć bowiem na uwadze także wysoce nierozsądne postępowanie R. T. (1), a także fakt, że sam oskarżony podniósł szkodę swojego nieodpowiedzialnego postępowania. Wreszcie także R. T. (1) jeździł z oskarżonym po kolejne porcje alkoholu, nawet nie wykluczał, że sam udawał się po alkohol motocyklem należącym do S. C..

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy, uwzględniając w części apelację wniesioną przez Prokuratora Rejonowego w Łasku - na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k. - zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił zawarte w punkcie 4 rozstrzygnięcie o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej wobec S. C. (1) łącznej kary pozbawienia wolności i związane z nim orzeczenia z punktu 5 o oddaniu S. C. (1) pod dozór kuratora sądowego oraz punktu 6 o zobowiązaniu S. C. (1) w okresie próby do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

Jednocześnie w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie znajdując zwłaszcza podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego.

Ponadto na podstawie art. 635 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 197 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 180,00 złotych, nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego z obowiązku ich uiszczenia.

Marcin Rudnik Marek Podwójniak Adam Ślipek